

MARIUSZ KULCZYKOWSKI

Uniwersytet Jagielloński

## Studia Polaków we Francji po powstaniu styczniowym

W Archives Nationales w Paryżu, w potężnym zbiorze akt Ministerstwa Oświecenia Publicznego, przechowywany jest pod sygnaturą F17 1701 kartą 5506 „Rapport à l'Empereur” ministra Victora Duruya, noszący datę 13 sierpnia 1864 r. W raporcie tym minister Victor Duruy, powoławszy się na praktykę lat 1830-31, podsunął cesarzowi Napoleonowi III myśl zwolnienia z wszelkich opłat emigrantów, uczestników powstania styczniowego pragnących podjąć studia w uczelniach wyższych we Francji. Nie zapominając o finansowej stronie całego przedsięwzięcia, co przecież nie pozostawało bez wpływu na kwestie budżetowe Ministerstwa, Victor Duruy zaangażował się w edukacyjne problemy młodzieży powstańczej z całym przekonaniem i żarliwością. Dwa słowa odnotowane na marginesie „Approuvé Napoleon” uczyniły z tego raportu obowiązujące we Francji prawo. „Rapport à l'Empereur” z mocą dekretu znany był w kołach administracji szkolnej pod nazwą „Décision impériale du 13 août 1864”.

Kim był inicjator tej wyjątkowo przyjaznej dla emigracji polskiej akcji? Victor Duruy urodzony w 1811 r. w rodzinie tkacza królewskiej manufaktury Gobelin, dzięki nieprzeciętnym zdolnościom wspiął się na wyżyny kariery naukowej i politycznej. Historyk, uczeń Micheleta, był autorem wielotomowej *Histoire romaine*. Profesor historii w Collège Henri IV przez wiele lat zajmował szereg stanowisk w administracji szkolnej, w tym także od 1861 r. pełnił funkcję Inspecteur Général de l'Académie de Paris. W latach 1863-1869 był ministrem oświecenia publicznego. Historiografia francuska zgodnie uważa go za wielkiego ministra. Demokrata i przeciwnik kleru zreformował dogłębnie francuski system oświatowy. Stworzył nową powszechną szkołę podstawową, otwierając równocześnie szerokie możliwości nauki dla dziewcząt. Zreformował też system kształcenia nauczycieli. Victor Duruy był nie tylko inicjatorem „Décision impériale du 13 août 1864”, lecz także jej gorliwym wykonawcą. Do ostatniego dnia urzędowania na stanowisku ministra sprawy polskiej młodzieży emigracyjnej załatwiał zawsze pozytywnie i zyskał sobie wielkie uznanie i powszechną opinię przyjaciela Polaków.

Pismem okólnym z 20 września 1864 r., skierowanym do rektorów Akademii w całej Francji, Victor Duruy wprowadził w życie decyzję Napoleona III przyznającą polskim emigrantom prawo do studiów bez opłat w uczelniach podległych Ministerstwu Oświecenia Publicznego. Były to uniwersytety ze wszystkimi wydziałami, Ecole Préparatoire de Médecine et Pharmacie oraz Ecole Préparatoire des Sciences et des Lettres. W sumie więc emigranci – uczestnicy ostatniego powstania mogli podjąć studia na 16 wydziałach nauk humanistycznych, 16 wydziałach nauk przyrodniczych, 11 wydziałach prawa, 3 wydziałach medycznych (Paryż, Strasburg i Montpellier), 6 wydziałach teologii katolickiej oraz 2 wydziałach teologii protestanckiej, a ponadto w 3 szkołach wyższych farmacji, 22 Ecole Préparatoire de Médecine et Pharmacie (łącznie z Algierem) i 5 Ecole Préparatoire des Sciences et des Lettres. Dla ścisłości dodam, że Ministerstwu Oświecenia Publicznego podlegały także Ecole Normale, Ecole des Chartres i Ecole des Langues Orientale.

Poza zasięgiem dobrodziejstw „*Décision impériale*” pozostały wszystkie uczelnie podlegające innym ministerstwom, a wśród nich takie znane zakłady, jak Ecole des Ponts et des Chaussées, Ecole des Mines w Paryżu i w St. Etienne podległe ministrowi robót publicznych, Ecole Polytechnique, Ecole d'Etat Major czy Ecole Speciale Militaire de Saint Cyr kierowane przez Ministerstwo Wojny, jak również Ecole Centrale des Arts et des Manufactures, Ecole Supérieure du Commerce, Ecole d'Agriculture (Grignon) oraz Ecole Vétérinaire (Alfort) podległe Ministerstwu Rolnictwa i Handlu.

Droga do zdobycia zezwolenia na bezpłatne studia we Francji była długa. Wiązało się to z biurokratyczno-centralistycznym systemem zarządzania szkołami wyższymi we Francji. Podanie pisano do samego ministra, bo tylko on mógł podjąć decyzję o zwolnieniu z opłat. Nim jednak do tego doszło, podanie odbywało wędrowkę w dół do inspektora generalnego Akademii i dalej do dziekana wydziału uczelni, w której petent chciał podjąć studia. Badano dokumenty, przedłożone zaświadczenia i odbywano rozmowę z zainteresowanym. Należało także udokumentować zaświadczeniem, że starający się o bezpłatne studia był – jak mówiono wtedy we Francji – uczestnikiem ostatnich wydarzeń politycznych w Polsce. Wobec dość często zdarzających się wypadków braku jakiejkolwiek dokumentacji, w tym także świadectw maturalnych, zastępowano ją oświadczeniami kolegów emigrantów, wspieranymi autorytetem istniejących wtedy organizacji emigracyjnych. Emigranci pozostający w sferze wpływów politycznych Hotelu Lambert zazwyczaj wspierali swoje starania bilecikami protekcyjnymi księcia Władysława Czartoryskiego, markiza de Noaillesa – prezesa komitetu francusko-polskiego, czy też księżnej Giedrojcowej, niegdyś damy dworu cesarzowej Józefiny. W toku postępowania administracyjnego skrupulatnie badano jedynie zaświadczenia stwierdzające udział petenta w powstaniu styczniowym. Fakt ten bowiem warunkował zastosowanie „*Décision impériale* du 13 août 1864”. Zaopiniowanie podania wraz z relacją z odbytych rozmów z zainteresowanym wracało do ministra. Victor Duruy niezmiennie stosował zasadę podejmowania decyzji na korzyść zainteresowanego, niezależnie od kruchości zaświadczeń potwierdza-

jących kwalifikacje naukowe. Wychodził z założenia, że i tak odpowiednie wymagania egzaminacyjne profesorów zweryfikują wszystkie deklarowane dyplomy maturalne z liceów w Piotrkowie, Szawlach i Lublinie, jak też zaliczone egzaminy w uniwersytetach Warszawy, Moskwy czy Kijowa. W sumie zabiegi biurokratyczne zabierały sporo czasu. Trzy lub czteromiesięczny okres oczekiwania na decyzję ministra należał do krótkich.

Dostęp do uczelni podlegających innym ministerstwom był bardziej utrudniony. Głównie wysokie opłaty stanowiły barierę nie do przebycia dla ubogiej młodzieży emigracyjnej. Obowiązywał także egzamin konkursowy na z góry ustaloną liczbę miejsc, ograniczaną specyficznymi warunkami studiów w poszczególnych uczelniach. W niektórych szkołach technicznych, a głównie wojskowych stosowano zasadę wyznaczania limitu miejsc przeznaczonych dla cudzoziemców. Dlatego też grono studentów Polaków pobierających naukę w tych uczelniach nie było liczne.

Wśród petentów kierujących podania do ministra najliczniejszą grupę stanowili starający się o nostryfikację dyplomu maturalnego. Bez uzyskania *bachelières es Sciences* lub *bachelière es Lettres* nie można było rozpocząć studiów we Francji. Kandydaci na studia medyczne zobowiązani byli do posiadania obu rodzajów matur. Victor Duruy rozciągnął dobrodziejstwa „*Décision impériale*” także na proces nostryfikacji dyplomu maturalnego, oczywiście bez opłat ze strony starającego się. Była to sprawa istotna, gdyż sama nostryfikacja matury kosztowała 100 franków, czyli cztery-pięć miesięcznych zasiłków wypłacanych przez rząd francuski polskim emigrantom. Wśród starających się o nostryfikację świadectw maturalnych byli zarówno wszyscy ci, którzy zamierzali podjąć studia darmowe w uczelniach podległych Ministerstwu Oświecenia Publicznego, jak również kandydaci na studia w szkołach technicznych i wojskowych, a także ci, którym posiadanie matury francuskiej pomagało w uzyskaniu lepiej płatnej pracy.

Studentów korzystających z gratisowych studiów we Francji podzielić można na trzy grupy:

1. rozpoczynających studia od nowa, od pierwszego roku, często niezależnie od wcześniejszych studiów w innych szkołach wyższych,
2. pragnących dokończyć wcześniej rozpoczęte studia na tym samym kierunku,
3. absolwentów innych uczelni pragnących dokonać nostryfikacji uzyskanych dyplomów.

W grupie trzeciej przeważali zdecydowanie lekarze, którym przepisy francuskie nie zezwalały na podjęcie praktyki lekarskiej bez uzyskania dyplomu pochodzącego z francuskiego wydziału medycznego. Doktor medycyny zagranicznej uczelni mógł we Francji uzyskać, po obowiązkowym procesie weryfikacyjnym, jedynie stopień felczera i podjąć praktykę w wyznaczonym departamencie. Na nic zdały się protesty i wyrazy oburzenia doktorów medycyny zagranicznych uczelni. Władze francuskie były nieubłagane. Chcących prowadzić praktykę lekarską zmuszano do wpisu na studia, przedstawienia tezy doktorskiej, oczywiście w języku francuskim, obronienia jej oraz zdania potężnych co do zakresu czterech końcowych egzaminów.

Już w sierpniu 1864 r. rozeszła się wśród emigrantów wieść o decyzji cesarza Napoleona III umożliwiającej studia darmowe uczestnikom powstania styczniowego. Ożywiła się korespondencja między byłymi studentami uniwersytetów rosyjskich. Z Zurichu, Monachium i Brukseli zaczęli zjeżdżać przyszli kandydaci na studia w uczelniach francuskich.

W latach 1864-1876 studiowało w uczelniach podległych Ministerstwu Oświecenia Publicznego 342 Polaków, głównie uczestników powstania styczniowego. Ponadto nostryfikowało dyplomy maturalne 21 osób, w większości chcących studiować w uczelniach technicznych i wojskowych. Dwie akuszerki po uzupełniających studiach uzyskały uznanie krajowych dyplomów. W sumie więc 365 spraw studenckich znalazło odbicie w dokumentach Ministerstwa Oświecenia Publicznego. Warto równocześnie zaznaczyć, że liczba studentów o polskich nazwiskach w papierach ministerialnych była znacznie wyższa. W uczelniach francuskich kształciło się 100 synów emigrantów z tzw. starej emigracji, 34 z nich wybrało studia medyczne, 32 prawo, 18 nauki przyrodnicze, 11 nauki humanistyczne, a 5 farmację. W szczegółowej analizie pominiemy tę grupę, być może w większości już naturalizowanych Francuzów.

Liczba Polaków studiujących w uczelniach technicznych nie była wysoka. W roku 1863/64, a więc przed napływem do Francji emigrantów uczestników powstania styczniowego, studiowało w Szkole Dróg i Mostów 4, w Szkole Górniczej w Paryżu 2, w Szkole Centralnej Przemysłowej 3 studentów, synów Polaków ze starej emigracji. W szczytowym okresie rozwoju studiów polskich we Francji w latach 1867/68 i 1868/69 studiowało odpowiednio w Szkołach: Dróg i Mostów – 14 i 13 studentów, w Górniczej – 9 i 11, w Centralnej Przemysłowej – 3 i 3. W 1867 r. Szkołę Dróg i Mostów ukończyło 5 Polaków, w tym 2 emigrantów z ostatniego powstania, a w Szkole Górniczej w St. Etienne dyplom inżyniera uzyskał 1 uczestnik powstania styczniowego. W roku akademickim 1868/69 w szkołach technicznych dyplomy inżynierskie uzyskało 9 Polaków. Oceniam, że w latach 1864-1876 przeszło przez studia techniczne we Francji od 35 do 40 studentów uczestników powstania styczniowego.

W szkołach wojskowych w Saint-Cyr i w Metz w latach 1866-1868 kształciło się 12 Polaków, przy rocznym odpływie absolwentów w liczbie 3-4 i takim samym naborze. Po 1868 r. finansowanie studiów wojskowych przez Komitet Zjednoczenia Emigracji Polskiej i inne organizacje napotykało duże trudności, a rosnący dług w Saint-Cyr hamował rekrutację nowych elewów. W sumie przeszło przez szkoły wojskowe we Francji od 20 do 25 oficerów. W ciągu kilku lat po powstaniu styczniowym przed ponad 400 młodymi Polakami otworzyła się możliwość zdobycia dyplomów francuskich wyższych uczelni.

Do stwierdzenia, iż możliwość ta urzeczywistniła się w ciągu kilku lat po powstaniu styczniowym, skłoniły mnie liczby ilustrujące wpisy Polaków – emigrantów na studia w poszczególnych latach okresu 1864-1876.

Rok	Przed 1863	1863	1864	1865	1866	1867	1868	1869
Ilość studentów	4	–	58	88	49	39	32	21
Rok	1870	1871	1872	1873	1874	1875	1876	brak danych
Ilość studentów	3	3	3	5	1	4	–	32

Okazało się, że prawie 90% studentów rozpoczęło naukę w latach 1864-1869, a więc zaledwie w ciągu 6 lat. Apogeum przypadło na rok 1865, w którym prawie jedna czwarta ogólnej liczby studentów rozpoczęła naukę. Mimo że liczba rozpoczynających studia pod koniec lat 60. sukcesywnie spada, co wskazywałoby na zmniejszenie się rezerw rekrutacyjnych, to w rzeczywistości proces ten został gwałtownie zahamowany przez wojnę francusko-pruską i wydarzenia związane z Komuną Paryską. W latach 1870-1872 zaledwie po trzech studentów rocznie rozpoczynało naukę. W sumie w latach 1870-1875 tylko 19 Polaków stało się studentami, a rok 1876 przyniósł zanik napływu Polaków na studia wyższe we Francji.

U podstaw tego procesu leżała gwałtowna zmiana stosunku do Polaków władz francuskich po upadku Komuny Paryskiej. Jedynie niektóre osoby otrzymują zezwolenia na studia, a korzystanie ze zwolnień z opłat za studia należy już do wyjątków. W 1871 r. otrzymuje zgodę ministra na darmowe studia na medycynie ksiądz Aleksander Balczewski. Zdecydowały o tym jego zasługi w walce z Prusami, a jeszcze bardziej fakt jego uwięzienia jako zakładnika przez komunardów. Mimo że oficjalnie „*Décision impériale du 13 août 1864*” nie zostaje skasowana, to w praktyce administracyjnej nie jest już respektowana. Kiedy w 1874 r. Władysław Landowski po 10 latach pobytu na zesłaniu syberyjskim pragnie dokończyć rozpoczęte w Warszawie studia medyczne, zmuszony jest do regulowania opłat za nostryfikowanie świadectwa maturalnego i za same studia.

Przyjrzyjmy się obecnie bliżej tej grupie 342 Polaków, studentów z lat 1864-1876. Zdecydowana większość studentów, bo prawie 92%, to uczestnicy powstania styczniowego korzystający oczywiście ze studiów bezpłatnych. Zaledwie kilka osób znalazło się na studiach uniwersyteckich „za paszportem”, a więc nie zmuszono ich do opuszczenia kraju ze względów politycznych. Jedynie na studiach prawniczych grupka ta była nieco większa, bowiem na ten kierunek zapisywali się niekiedy synowie bogatych ziemian uzupełniający niejako ogólne wykształcenie, a raczej światowe obycie, np. w 1867 r. wpisał się na studia prawnicze w Paryżu hrabia Edward Raczyński.

Ze względu na burzliwe, polityczne losy związane z powstaniem większość studentów wyraźnie przekroczyła wiek młodzieżowy – 71% rozpoczynających studia Polaków mieściła się w granicach od 22 do 29 lat, a ponad 21% miało 29 lat i więcej. Zdarzali się studenci w wieku powyżej 40 lat. Przede wszystkim przyszli lekarze ze względu na zarówno charakter studiów, jak i konieczność nostryfikacji dyplomów wyróżniali się wysoką średnią wieku (ponad 26 lat).

Przybliżony obraz pochodzenia geograficznego studentów można zrekonstruować, zestawiając miejscowości, w których kończyli oni szkoły średnie. W obecnym stadium zaawansowania badań udało się ten fakt ustalić dla niespełna połowy badanej zbiorowości. W 95,5% była to młodzież, która skończyła szkoły średnie w Królestwie Polskim i Rosji. Zaledwie kilku studentów legitymowało się maturami z liceów Poznania, Trzemeszna lub Krakowa. Zdecydowana większość, bo aż 68,6% studentów, wywodziła się ze szkół średnich Królestwa Polskiego, głównie z Warszawy, Piotrkowa, Lublina, Suwałk, Radomia, Płocka, Kielc i Puław. Pozostali rekrutowali się z liceów rozlokowanych w pasie zachodnich guberni, na Litwie i w głębi Rosji, np.: z Białegostoku, Wilna, Kowna, Szawel, Żytomierza, Kijowa, Mińska, Odessy i Moskwy.

187 studentów, tj. 54,6% ogółu studiujących w uczelniach podległych Ministerstwu Oświecenia Publicznego, miało wcześniej kontakt z wyższą uczelnią; 41 osób posiadało już dyplomy ukończenia studiów wyższych, w tym 27 lekarzy, 3 farmaceutów, 7 prawników i 4 absolwentów wydziałów nauk ścisłych. 146 studentów przed podjęciem studiów we Francji rozpoczęło swoją edukację na innych uczelniach. W tej grupie znalazło się 81 studentów medycyny, 33 studentów prawa, 22 przyrodników, 6 humanistów i 4 farmaceutów. Wywodzili się oni przede wszystkim z Uniwersytetu Warszawskiego (42,5%) oraz z uniwersytetów rosyjskich z Moskwy, Petersburga, Kijowa i Charkowa (razem 21,2%). Pozostali rozpoczęli studia w Królewcu, Berlinie, Wiedniu, Wrocławiu czy Heidelbergu. Inni, nim podjęli decyzję o skorzystaniu z bezpłatnych studiów we Francji, przewinęli się przez uczelnie Bukaresztu, Zurichu, Louvain, Liège i Bolonii.

Ze względu na szczupłość informacji stosunkowo niewiele można powiedzieć na temat pochodzenia społecznego studentów. Zaledwie jedna czwarta studenckich *dossier* zawierała dane o ich społecznej proveniencji. Są to głównie informacje pochodzące z wywiadów przeprowadzonych przez dziekanów oraz z podań kierowanych do ministra oświecenia publicznego. W zasadzie ten niewielki materiał upoważnia zaledwie do wysunięcia kilku hipotetycznych stwierdzeń. Można sądzić, że przeważali studenci wywodzący się ze środowisk inteligenckich o świeżym jeszcze rodowodzie szlacheckim lub też byli to z dawien dawna inteligenci, ale wytrwale podkreślający szlacheckie pochodzenie swoich przodków. W grupie studentów medycyny dość często występuje pochodzenie z rodzin lekarzy, bez sięgania do korzeni szlacheckich. Być może były to rodziny o plebejsko-miejskim rodowodzie. Te ogólne uwagi dalekie od precyzji wymierzonej liczbami o pochodzeniu inteligenckim większości studentów potwierdza fakt katastrofalnego wprost położenia materialnego tych młodych ludzi. W zdecydowanej większości ich rodziny nie były w stanie wspierać ich finansowo, nawet w skromnych rozmiarach. Często ziemiańskie pochodzenie można było znaleźć w *dossier* studentów wywodzących się z zachodnich guberni Rosji i Litwy.

W dość charakterystyczny sposób przedstawiała się sprawa wyboru kierunku studiów przez polskich emigrantów.

Kierunek studiów	Ilość studentów	
	liczba	%
Medycyna	188	55,0
Farmacja	19	5,5
Prawo	84	24,6
Nauki przyrodnicze	32	9,3
Nauki humanistyczne	15	4,4
Teologia	4	1,2
Razem	342	100,0

Ponad połowa, bo 55% studentów, wybrała medycynę. Trzeba przypomnieć, że część ze 188 medyków w liczbie 27 to doktorzy medycyny zepchnięci ponownie do roli studentów rygorystycznymi przepisami francuskimi. 81 studentów kontynuowało we Francji rozpoczęte studia medyczne na innych uczelniach. Studia medyczne cieszyły się dużą popularnością, gdyż zawód lekarza przynosił niezależność materialną oraz uznanie społeczne. Obok profesji technicznych zawód lekarza dawał szanse pełnej kariery zawodowej także cudzoziemcom. Dlatego kto tylko mógł podołać egzaminacyjnym rygorom, korzystał z przywilejów wpływających z „Décision impériale du 13 août 1864” i zapisywał się na studia medyczne. Występowało zjawisko porzucania innych kierunków studiów na rzecz medycyny. Zdarzało się to nawet wśród studentów prawa. Nie należy się dziwić tym decyzjom, gdyż zdobycie posady w szkolnictwie, administracji państwowej, nie mówiąc już o sądownictwie, dla emigrantów było rzeczą wyjątkowo trudną. Mimo takiej sytuacji prawie jedna czwarta polskich studentów zdecydowała się na studia prawnicze, licząc głównie na zatrudnienie w instytucjach bankowych, kredytowych oraz przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych. Na pozostałe 20% ogółu studiujących złożyli się studenci wydziałów nauk przyrodniczych, nauk humanistycznych, farmacji i teologii. Większość Polaków studiujących nauki przyrodnicze specjalizowało się w matematyce oraz fizyce.

Mimo że władze francuskie nie chciały dopuścić do gromadzenia się Polaków w nadmiernej liczbie w Paryżu, ograniczając swobodę wyboru miejsca zamieszkania, to i tak stolica Francji stała się centrum kształcenia polskiej młodzieży emigracyjnej. Problem ten przedstawiłem w tabeli.

Miejscowość	Kierunek studiów							
	Medycyna	Farmacja	Prawo	Nauki przyrodnicze	Nauki humanistyczne	Teologia	Razem	
							Ilość	%
Paryż	122	9	65	21	9	4	230	67,2
Aix	–	4	–	–	–	–	4	1,2
Amiens	–	1	–	–	–	–	1	0,3
Besançon	1	–	–	1	1	–	3	0,9

Bordeaux	2	–	–	2	–	–	4	1,2
Caen	1	–	–	–	–	–	1	0,3
Dijon	1	–	–	–	–	–	1	0,3
Grenoble	–	1	–	–	–	–	1	0,3
Lille	–	–	–	1	–	–	1	0,3
Limoges	1	–	–	–	–	–	1	0,3
Lyon	7	–	–	–	–	–	7	2,0
Montpellier	20	2	–	1	1	–	24	7,0
Nancy	10	4	6	3	3	–	26	7,6
Nantes	3	–	–	–	–	–	3	0,9
Reims	1	–	–	–	–	–	1	0,3
Strasbourg	3	1	–	1	–	–	5	1,4
Tuluza	16	1	9	2	1	–	29	8,5
Razem	188	19	84	32	15	4	342	100,0

67,2% ogółu studentów, czyli ponad dwie trzecie, kształciło się na Uniwersytecie Paryskim. W Paryżu studiowało 64,9% studentów medycyny, prawie 50% farmaceutów, 77,4% studentów prawa, 65,6% studentów matematyki i fizyki, a także 60% humanistów i wszyscy studenci teologii. Emigranci wyobcowani z francuskiego środowiska studenckiego dobrze czuli się w polskiej gromadzie. Toteż pod różnymi pozorami, przebiwszy mur niechęci administracji francuskiej, gromadzili się w Paryżu. Poza Paryżem liczyły się tylko trzy ośrodki uniwersyteckie: Tuluza, Nancy i Montpellier, głównie ze względu na studia lekarskie.

Jak przedstawiały się efekty studiów w postaci zdobytych dyplomów zawodowych i naukowych? Zaczniemy od najliczniejszego kierunku studiów, od medycyny i zanalizujemy rezultaty studiów w latach 1864-1876.

Miejscowość	Uzyskane dyplomy		Razem
	doktora medycyny	felczera	
Paryż	50	17	67
Montpellier	9	1	10
Strasbourg	4	1	5
Caen	–	1	1
Dijon	–	1	1
Razem	63	21	84

W latach 1864-1876 uzyskało stopień doktora medycyny 63 studentów polskich, zaś dyplomy felczera 21 osób. W sumie zaś obydwa stopnie zdobyło 84 studentów, co stanowiło 44,7% ogółu zapisanych Polaków na studia medyczne we Francji. Dla porównania podam, że w 1863 r. wydano na trzech wydziałach medycznych we Francji 358 dyplomów doktora medycyny. W połowie lat 70. ilość



dypłomów ze stopniem doktora medycyny zbliżała się do 600. Prawie trzy czwarte (63,1%) dyplomów uzyskanych przez polskich studentów pochodziła z lat 1864-1870, a więc z okresu poprzedzającego ważki przełom wojny francusko-pruskiej i Komuny Paryskiej. Pozostałe 31 dyplomów (36,9%) zdobyli polscy studenci w ciągu następnych 6 lat, a głównie w latach 1872 i 1873. Z grupy studentów farmacji ukończyło studia 5 (26,3%), 2 w Paryżu i 3 w Amiens i Nancy.

Oto jak przedstawiały się rezultaty studiów polskich emigrantów we Francji na wydziałach prawnych w latach 1864-1876.

Miejscowość	Uzyskane stopnie		Razem
	doktora prawa	<i>licence en droit</i>	
Paryż	4	20	24
Aix	–	4	4
Nancy	–	4	4
Tuluza	2	5	7
Razem	6	33	39

W sumie więc na 84 zapisanych na prawo studentów zakończyło pomyślnie edukację 39, a więc 46,4% ogółu studiujących nauki prawne Polaków w latach 1864-1876. Widać z tego zestawienia, że zdecydowana większość polskich emigrantów kończyła studia prawnicze po uzyskaniu stopnia *licence en droit*. Było to zjawisko powszechne na wydziałach prawa uniwersytetów francuskich. Np. w 1865 r. zakończyło studia prawnicze w całej Francji 947 osób ze stopniem *licence en droit*, a 81 studentów uzyskało stopień doktora praw. Znaczną część dyplomów, bo 30 (76,9%), uzyskali polscy studenci w latach 1864-1870, a pozostałe 9 w latach 1871-73 i 1875.

Na wydziałach Sciences et Lettres nie obroniono ani jednego doktoratu. Polscy emigranci w latach 1864-1871 uzyskali 10 stopni *licence des sciences* i 1 *licence des lettres*. Listę uzyskanych dyplomów zamyka jeden stopień *licence en théologie* nadany polskiemu księdzu w 1864 r. na Uniwersytecie Paryskim.

Nim odpowiem na pytanie, czy zaprezentowane wielkości uzyskanych dyplomów to dużo, czy mało, proponuję zatrzymać się chwilę na omówieniu warunków, w jakich przyszło studiować emigrantom polskim we Francji. Przede wszystkim gnębiły studentów trudności językowe. Słabe opanowanie języka francuskiego wśród sporej grupy kandydatów na studia ujawniły rozmowy przeprowadzone przez dziekanów z przyszłymi studentami. Dodatkowy stres i niezadowolenie wśród studentów polskich powodowało deprecjonowanie przez francuskie władze uczelniane poziomu nauczania na uniwersytetach zagranicznych, w tym także rosyjskich. Na ogół chcących kontynuować studia na tym samym kierunku cofano o rok, a nawet dwa, zaliczając zazwyczaj rok pierwszy wstępny. Uczyć się trzeba było od początku, opanowując terminologię danej dyscypliny w obcym języku i przystosowując się do odmiennego systemu nauczania.

Prawdziwą zmorą polskiego środowiska studenckiego była nędza. Utrzymywano się z zasiłku wypłacanego przez rząd francuski emigrantom w wysokości 20-25 franków miesięcznie. Za taką kwotę z trudem można było się utrzymać. Wprawdzie przyznać trzeba, że organizacje zarówno polityczne, jak i o charakterze pomocowo-charytatywnym nie gubiły z pola swej działalności poparcia dla uczącej się młodzieży, jednak jej zasięg był bardzo skromny. Komitet Zjednoczenia Emigracji Polskiej wykorzystując tzw. sumy litewskie, opłacał utrzymanie na studiach niewielkiej grupki młodzieży kształcącej się w szkołach wojskowych. Ważną rolę w przygotowaniu do studiów i finansowaniu w czasie nauki, głównie w uczelniach technicznych, spełniała Wyższa Szkoła Polska na Montparnasse, prowadzona pod auspicjami Hotelu Lambert. W latach 1854-1866 skromną pomocą finansową uczącej się młodzieży służyły Stowarzyszenia Bratniej Pomocy. Taką funkcję spełniało także powstałe w 1868 r. Stowarzyszenie Pomocy Naukowej wykorzystujące resztki zebranych przez księdza Mikoszewskiego funduszy. Wyjątkowo ciężkie warunki bytowania młodzieży studenckiej we Francji, połączone z tragicznymi przeżyciami powstańczymi i zwielokrotnioną pracą w czasie studiów, powodowały, że jej stan zdrowotny nie przedstawiał się najlepiej. Gruźlica, a także załamania nerwowe niestety nie były wypadkami rzadkimi.

Wróćmy do sprawy efektywności studiów. Na tle warunków, w jakich znalazła się młodzież studiująca we Francji, zaprezentowane liczby zdobytych dyplomów uznać należy za znaczące i wystawiające dobre świadectwo ambicjom i pracowitości studentów polskich. Dla porównania podam, że na Uniwersytecie Wrocławskim dość frekwentowanym przez Polaków w latach 1864-1876 zakończyło studia ze stopniem doktora medycyny 44 studentów polskich, a więc średnia roczna wynosiła 3,3. Jak wiemy, w tym samym czasie we Francji uzyskało stopień doktora medycyny 63 Polaków, a więc średnia roczna dla lat 1864-1876 wynosiła 4,8. Podobnie za znaczące uznać trzeba efekty w postaci uzyskanych dyplomów na studiach prawniczych. Prawie połowa (46,4%) zapisanych studentów ukończyła studia w latach 1864-1876 (średnia roczna 3). Pozostałe kierunki studiów liczebnie niewielkie charakteryzowały się mniejszą efektywnością studiów.

Wydaje mi się, że pełna ocena efektywności studiów polskich emigrantów we Francji po powstaniu styczniowym jest niemożliwa. Okazało się bowiem, że na wyniki studiów znacząco wpływały czynniki nie studencko-naukowe, a głównie wydarzenia polityczne. Już przed rokiem 1870 śmierć wyrwała z grona studiujących kilka osób, a ciągle zaangażowanie studentów w sprawy polityczne prowadziło do utraty kontaktu ze studiami. Studenci medycyny Zdzisław Janczewski i Władysław Daniłowski już w 1865 r. padli ofiarą prowokacji policji carskiej i zostali aresztowani w Warszawie. W 1871 r. grupa studentów, głównie medycyny, skompromitowana politycznie udziałem w Komunie Paryskiej ratowała się ucieczką poza granicę Francji. W sumie do 1871 r. około 10% studiujących we Francji Polaków zerwało kontakt z uniwersytetem ze względów pozanaukowych. Rok 1871 stanowi przełom. Przedstawianie Komuny Paryskiej jako dzieła cudzoziemców, a głównie Polaków przyczyniło się do rozpętania nagonki poli-

tycznej przeciwko rodakom Dąbrowskiego i Wróblewskiego. Nowo wstępującym na studia nie zezwalano na bezpłatne pobieranie nauki, a wstrzymanie zasiłków rządowych lub uzależnienie ich przyznawania od postawy politycznej doprowadziło w krótkim czasie do gwałtownego spadku liczby studiujących Polaków we Francji, a z czasem do całkowitego zaniku rekrutacji. Tak więc korzystny okres dla rozwoju studiów wyższych Polaków we Francji trwał krótko, zaledwie sześć lat. Od 1870 r. młodzi Polacy nie zapisywali się na studia wyższe, lecz zaciągali się do batalionów Gwardii Narodowej, by bronić Francji przed Prusakami.

W 1871 r. emigranci polscy nieznajdujący we Francji sprzyjającej atmosfery do działalności politycznej ani też korzystnych warunków bytowania zaczęli opuszczać ten kraj. Przede wszystkim kierowano się do autonomicznej już wtedy Galicji, do sąsiadujących z Francją krajów europejskich i na kontynent amerykański. Szereg danych wskazuje, że przede wszystkim osiedlali się w Galicji ci emigranci, którzy utracili podstawy egzystencji na skutek wstrzymania lub ograniczenia zasiłków wypłacanych przez rząd francuski. Także i ci, którzy nie posiadali stałego zatrudnienia lub stracili pracę w okresie antypolskiej nagonki politycznej. Słowem, w pierwszym szeregu kroczyli emigranci, którzy w nowej sytuacji politycznej znaleźli się bez środków do życia. We Francji pozostali ci z grona emigrantów, którzy potrafili zdobyć odpowiednią pozycję zawodową zabezpieczającą im środki utrzymania.

Spróbujmy określić rolę społeczną badanego zespołu studentów zarówno we Francji, jak i poza jej granicami, przede wszystkim na ziemiach polskich. Co działo się z polskimi studentami z lat 60. w następnych dziesięcioleciach? Okazało się, że wbrew zasadom głoszonym przez wiele organizacji emigracyjnych, że wykształceni młodzi Polacy winni przede wszystkim służyć krajowi i jemu oddać całą zdobytą wiedzę, rzeczywistość nieco odbiegała od tych wzniosłych idei. Dość znaczna liczba lekarzy ze stopniami doktorów medycyny uczelni francuskich pozostała we Francji na stałe. Już dziś zdołałem stwierdzić, przy niezakończonych jeszcze poszukiwaniach źródłowych, że z absolwentów z lat 1864-1876 około dwóch trzecich doktorów medycyny, a więc 43-45 lekarzy, wolało w dogodnych warunkach francuskich uprawiać zdobyty zawód, aniżeli szukać szczęścia w Galicji czy Poznaniu. Według *Liste du personnel médical...* z lat 1855-1926 pracowało we Francji 262 lekarzy-Polaków. Wśród nich byli także emigranci z powstania styczniowego. Największa liczba lekarzy Polaków praktykowała blisko Paryża w departamencie Seine. Władysław Fedorowicz, Konstanty Henszel, Stanisław Lewenhart i kilku innych lekarzy ordynowało w samym Paryżu. Stanisław Hassewicz i Ignacy Żelazowski zdobyli uznanie w Karlsbadzie. Uznana sławą cieszył się Xawery Gałęzowski, świetny chirurg, twórca nowych metod operacyjnych. Duże uznanie przyniosły mu jego propozycje operacyjnego leczenia żacmy, jaglicy, a także rewelacyjna metoda leczenia odwarstwienia siatkówki.

Znaną postacią wśród polskich emigrantów we Francji był Saladyń Ramlow. Rozpoczęte studia lekarskie dokończył w Paryżu (1867). W czasie wojny francusko-pruskiej 1870 r. służył w armii francuskiej jako ochotnik. Po wojnie prowadził

praktykę lekarską w Paryżu, a w 1881 r. został lekarzem pracujących przy budowie Kanału Panamskiego inżynierów i robotników. Zmarł w 1882 r. w Panamie.

Kilku innych wybitnych Polaków kończących studia we Francji pracowało na eksponowanych stanowiskach w innych krajach. Doktor medycyny Zygmunt Laskowski został profesorem Uniwersytetu Genewskiego. Władysław Folkierski, wybitny matematyk i inżynier, był dziekanem Wydziału Matematycznego na Uniwersytecie w Limie i budowniczym kolei w Andach. W Limie także znalazł zatrudnienie były dyrektor Wyższej Szkoły Polskiej na Montparnasse w Paryżu Edward Habich, który został dyrektorem Szkoły Górniczej. Florian Trawiński, cenniony specjalista z dziedziny sztuki, znawca antyku i tłumacz dzieł naukowych z tej dziedziny, był wysokim urzędnikiem we francuskim Ministerstwie Sztuk Pięknych.

Wśród szukających schronienia w Galicji emigrantów znalazła się także grupa ludzi, absolwentów francuskich uczelni. Wielu z nich owianych ideą pracy dla kraju rodzinnego podejmowało dzieło krzewienia postępu w różnych dziedzinach życia i przenoszenia nowych zdobyczy nauki na grunt galicyjski. Wśród lekarzy wykształconych we Francji wyjątkową postacią był Tadeusz Żuliński pracujący we Lwowie. Interesował się filozofią i pedagogiką, był gorącym propagatorem higieny i kultury fizycznej. Redagował „Przewodnik Gimnastyczny” i pełnił funkcję wiceprezesa „Sokoła”. Łączył pracę naukową w dziedzinie medycyny z praktyczną działalnością lekarza-społecznika. Blisko współpracował z Tadeuszem Żulińskim na niwie rozwoju nauk pedagogicznych doktor Karol Benni (też były student Sorbony), który był administratorem wydawnictw Towarzystwa Pedagogicznego. Jan Stella-Sawicki, doktor Wydziału Medycznego w Strasburgu, pełnił funkcję inspektora szpitali krajowych w Galicji. Najnowsze zdobycze wiedzy z dziedziny opieki nad matką zawarł J. Stella-Sawicki w poczytnym poradniku dla mężatek. W Krakowie wyjątkową pozycję zdobył emigrant po powstaniu styczniowym doktor Adrian Baraniecki. Społecznik, twórca szkolnictwa zawodowego, muzeum przemysłowego, a zarazem prezes Towarzystwa Oświaty w Krakowie. Wszyscy ci wybijający się lekarze byli aktywnymi uczestnikami ogólnokrajowej imprezy naukowej jazdów lekarzy i przyrodników.

Z grona emigrantów studiujących w Paryżu wywodziło się kilku uczonych związanych z uniwersytetami w Galicji. Do najwybitniejszych należał Józef Tretiak (student Wydziału Nauk Humanistycznych Sorbony), historyk literatury, wybitny znawca poetów romantycznych, autor książek o Mickiewiczu, Słowackim i Zaleskim. Profesorem z zakresu prawa rzymskiego i prawa cywilnego francuskiego na Uniwersytecie Lwowskim był Stanisław Szachowski, doktor paryskiego Wydziału Prawa (1872). Jednym z najznakomitszych matematyków końca XIX w. w Galicji był Władysław Kretkowski, autor wielu prac matematycznych, między innymi z zakresu rachunku różniczkowego i zagadnień geometrii kulistej.

Emigranci osiedlający się w Galicji wywarli przemożny wpływ na rozwój dziennikarstwa. Wykształceni na dobrych wzorach prasy francuskiej, przenieśli na grunt galicyjski najnowsze zdobycze zawodu dziennikarskiego. Obok Tadeusza

Żulińskiego, który współredagował z Agatonem Gillerem „Ruch Literacki”, ważną rolę w dziennikarstwie galicyjskim odgrywał Adam Dominik Bartoszewicz. Współredagował z Mikołajem Biernackim „Tydzień Polski” oraz był redaktorem „Mrówki”. Prowadził „Księgarnię Polską” wydającą także „Bibliotekę Mrówki”, w której ukazało się wiele arcydzieł literatury polskiej. Włodzimierz Miłowicz, wzięty galicyjski publicysta, studiował we Francji prawo. Pracował w redakcji „Dziennika Polskiego” we Lwowie i był stałym korespondentem „Gazety Polskiej” w Warszawie. Później współpracował z „Gazetą Krakowską”. Przyjaciel Zyblikiewicza bronił marszałka krajowego i jego polityki na łamach galicyjskich pism. Został mianowany przez Zyblikiewicza sekretarzem Banku Krajowego. Konserwatywną prasę galicyjską wspierał Ludwik Maślowski, student Wydziału Prawa Sorbony, tłumacz dzieł Darwina, znany na emigracji z radykalno-demokratycznych poglądów. Początkowo redagował „Kurier Lwowski”, a po zmianie poglądów współredagował urzędową „Gazetę Lwowską”. Następnie redagował założony przez Alfreda Potockiego „Przegląd”, w którym hołdował już całkowicie poglądom konserwatywnym. Inny emigrant i student Wydziału Prawa w Paryżu Wiktor Stawiński pracował w Poznaniu, był redaktorem odpowiedzialnym „Dziennika Poznańskiego”.

Wyjątkową postacią w galicyjskim życiu politycznym był Bernard Goldman. Pochodził z Warszawy, uczestnik demonstracji w 1861 r. skazany został na zesłanie do Orenburga. Bernard Goldman, doktor praw Uniwersytetu w Heidelbergu i *licences en droit* Sorbony, był posłem na Sejm Krajowy ze Lwowa, żarliwym patriotą, zwolennikiem polonizacji Żydów oraz zbratania Polaków i Żydów. Był założycielem i prezesem organizacji „Przymierza Braci” (1883), stawiającej sobie za cel krzewienie języka polskiego i budzenie ducha obywatelskiego wśród Żydów galicyjskich.

Nie będziemy mnożyć konkretnych przykładów. Czas na rekapitulację. Z punktu widzenia czasowego te kilkuletnie dzieje studiowana Polaków we Francji były niewielkim epizodem. Tym bardziej wydają się epizodem, gdy postaramy się nie odrywać ich od XIX-wiecznego procesu formowania się inteligencji polskiej. Ale jakże znaczącym epizodem. Tak niewielka stosunkowo grupa studentów wydała z siebie tylu wybitnych ludzi, znaczących zarówno w życiu społeczności polskiej, jak i wśród innych narodów. Nawet gdy uznamy, że większość lekarzy wykształconych po powstaniu styczniowym nie spełniła pokładanych w nich nadziei i pracowała dla innych społeczeństw, to również musimy zauważyć, że dobrze zapisali imię Polski w świadomości Francuzów, a również spełnili pewną misję polityczną, o której się na ogół zapomina. To oni, lekarze polscy we Francji, byli wytrwałymi organizatorami narodowych obchodów rocznicowych i sprawcami odnowienia polskiego życia politycznego łącznie z powołaniem nowych organizacji o charakterze polityczno-samopomocowym. Oni także finansowali szereg akcji politycznych, aktywnie wspierali prasę polską i ideę Skarbu Narodowego. Już dziś, mimo niezakończonych jeszcze badań, można stwierdzić, że te koła emigracji postyczniowej przechowały i przeniosły do świadomości następnego pokolenia ideę walki o niepodległość.

W dziejach galicyjskiej inteligencji była to grupa ważna, wyróżniająca się nowatorstwem przyniesionych z zachodu idei, jak również nowatorstwem praktycznych rozwiązań zastosowania nauki. Wskazywała również młodzieży drogę zdobywania wiedzy poza granicami kraju, tym samym drogę więzi z zachodnio-europejską kulturą i zdobycami nauki. Młodzież ucząca się poza granicami kraju po powstaniu styczniowym tworzyła pomost między latami 60. a 80. XIX w., kiedy to zaczął się okres „masowych” studiów Polaków na zagranicznych uczelniach, trwający do I wojny światowej.

Nie możemy zapominać, że temat, który nas interesuje, jest również pewnym fragmentem stosunków polsko-francuskich w XIX w. i to stosunków wzbogacających tradycje przyjaźni polsko-francuskiej. Studia nad polską młodzieżą akademicką we Francji przyczyniły się do ujawnienia nieznanego, zarówno we francuskiej, jak i polskiej historiografii, faktu przyjacielskich stosunków Victora Duruya z polskimi emigrantami. Jean Rohr, autor obszernej monografii o ministrze Napoleona III Victorze Duruyu, spraw tych w ogóle nie dostrzegł.

1. Tekst ten w języku francuskim *Les Polonais étudiant en France après l'insurrection de janvier* został przedstawiony na sesji naukowej w 1983 r. i opublikowany w materiałach posesyjnych, „Prace Historyczne” 1989, z. 88.

Głównie opieram się na kwerendzie przeprowadzonej w archiwach francuskich. Oto podstawowe zespoły archiwalne oraz prasa:

Archives Nationales w Paryżu:

F-17 4601-4603 Podania Polaków o studia bezpłatne 1864-1873.

F-17 Collection des certificats d'aptitude aux grades universitaires 1863-1876 (wszystkie kierunki)

F-17 Arrêtés du Ministre de l'Instruction Publique 1864-1871.

F-17 Equivalences des grades 1864-1875 (15 kartonów).

F-17 13067 – Statistique de l'enseignement supérieure 1855-1865.

F-15 4224-4230 Secour aux réfugiés polonais 1870-1915.

F-17 Décrets et...arrêtés du President du Conseil, chef du pouvoir exécutif, rendu sur la proposition du Ministre de l'Instruction Publique (1864).

Archives départementales:

a. Montpellier: 44 M – Etrangers réfugiés.

b. Toulouse: Sous – serie 13 M. Etranger.

Archive de la Faculté de Medicine à Montpellier: Répertoire:

Inscriptions 1858-1878.

Prasa: „Niepodległość”; „Głos Wolny”; „Przyszłość” (1866); „Przyszłość” (1873-1874); „Kurier Paryski” 1881-1883; „Kurier Polski w Paryżu” 1884-1887.